

ISSN 1899-864X



REDAKCJA
tel. 662 061 331

GINA RADOMIN

Wóz strażacki
na pomoc dla Ukrainy

str. 2

POWIAT

Pomagać z sercem,
ale mądrze

str. 3

WYWIAD

Wszyscy kochankowie
Wazówny

str. 5

GOLUB-DOBRZYŃ

Moda na recykling

str. 6

CZWARTEK

10 MARCA 2022

ISSN: 1899-864X

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 10/2022 (696)

CGD**TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

Ubywa chętnych na mieszkania

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Jedenastu chętnych wycofało się z zakupu mieszkań RTBS w Golubiu-Dobrzyniu. Miasto jednak nie odpuszcza i chce wybudować blok. Jest pomysł jak ruszyć z miejsca



Przypomnijmy. Rypińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego wraz z Urzędem Miasta Golubia-Dobrzynia od kilku miesięcy zbiera deklaracje chętnych na mieszkania w bloku, jaki planuje się wybudować przy ul. Twardowskiego. Wydawało się, że wszystko idzie w dobrym kierunku. W bloku zaplanowano 24 mieszkania.

– I po kilku spotkaniach zebraliśmy 23 deklaracje od chętnych – mówi Dawid Jarecki, kierownik wydziału komunalnego urzędu miasta. – Niestety kiedy

kilka dni temu skontaktowaliśmy się z mieszkańcami w celu ostatecznego potwierdzenia i okazało się, że 11 z nich wycofało się z chęci zakupu.

Oferta mieszkaniowa RTBS jest bardzo atrakcyjna. Nowoczesny blok z miejscami parkingowymi. Lokale od kawalerek po dwupokojowe z oddzielną kuchnią. Najczęściej na spotkaniach mieszkańcy pytali o koszty utrzymania. Przedstawiciele RTBS zawsze podawali kwoty jakie płacą najemcy w innych wybudowanych przez nich blo-

kach. Miesięczne opłaty to około 1.000 zł plus media. Podkreślali, że w tym jest już spłata raty kredytu. To idealne rozwiązanie dla tych, którzy nie mają zdolności kredytowej. Tutaj nikt zdolności nie sprawdza, bo to RTBS zaciąga kredyt.

Spotkanie

W piątek 4 marca odbyła się narada, co dalej przy wycofaniu się połowy chętnych. Budować czy nie? Uczestniczyli w niej: burmistrz miasta, jego zastępczyni, szef RTBS oraz kilku radnych.

dokończenie na str. 3**Gmina Radomin**

Śmierć w Płonnem

Na drodze powiatowej w Płonnem zginął kierowca ciągnika siodłowego. Z nieznanych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożne drzewo.



W Płonnem zginął kierowca ciągnika siodłowego

W środę (2 marca) około godziny 19.30 na drodze powiatowej w Płonnem doszło do wypadku drogowego. Kierowca ciągnika siodłowego z nieznanymi przyczynami zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożne drzewo. Po ewakuowaniu poszkodowanego niezwłocznie rozpoczęto resuscytację krążeniowo-oddechową. Mimo podjętych działań nie udało się uratować życia mężczyzny.

W akcji ratowniczej brali udział strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu oraz jednostek Ochotniczej Stra-

ży Pożarnej z Płonnego i Łubek.

Kilka dni wcześniej doszło do kolizji trzech samochodów ciężarowych w Sitnie oraz dwóch osobowych w Kowalewie Pomorskim na drodze krajowej nr 15 z Torunia do Olsztyna. Na przełomie lutego i marca strażacy odnotowali ogółem 13 zdarzeń z czego 4 z nich stanowiły pożary, a 9 były to miejscowe zagrożenia, w tym kolizje i wypadki drogowe. Od początku roku mundurowi zanotowali aż 289 miejscowych zagrożeń i tylko 21 pożarów.

(Szyw), fot. PSP

Wóz strażacki na pomoc dla Ukrainy

GMINA RADOMIN ▶ Gmina Radomin przekazała w ramach pomocy dla Ukrainy wóz strażacki. Pojazd trafił już do Lwowa i wspiera działania ratownicze w Ukrainie

Wójt gminy Radomin Piotr Wolski chcąc wesprzeć bohatersko walczący naród ukraiński, zdecydował przekazać i dostarczyć bezpośrednio na granicę polsko-ukraińską samochód specjalny, pożarniczy marki Steyr. W organizowaniu przekazania pomogła Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu.

W minionym tygodniu samochód pożarniczy pożegnał gminę Radomin i został przetransportowany do Zarządu Głównego Państwowej Służby Ukrainy do Spraw Sytuacji Nadzwyczajnych w Obwodzie Lwowskim, który ze szczególnym narażeniem życia niesie pomoc wszystkim potrzebującym w trakcie działań wojennych.

Samochód strażacki Steyr został zakupiony przez gminę



Gmina Radomin oraz strażacy z OSP i PSP przekazali w ramach pomocy dla Ukrainy wóz strażacki

Radomin w 2006 roku z przeznaczeniem dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Radominie.

W tamtych latach był to jedyny pojazd strażacki druhów z Radomina i czynnie uczestniczył

w zdarzeniach ratowniczych do 2015 roku. Po 9 latach Steyr został przeniesiony do OSP Łubki,

ponieważ gmina zakupiła dla jednostki OSP Radomin nowy samochód ratowniczo-gaśniczy marki Mercedes. Jednak Steyr w jednostce OSP Łubki nie zagościł zbyt długo, ponieważ dzięki otrzymanemu częściowemu dofinansowaniu w 2019 roku zakupiono nowy samochód ratowniczo-gaśniczy marki Volvo.

Podczas przekazania obecni byli komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu młodszy brygadier Witold Juszcak, dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej starszy kapitan Zenon Szwaracki, wójt gminy Radomin Piotr Wolski, druhowie: prezes OSP Radomin Paweł Błaszkie-wicz oraz naczelnik OSP Łubki Krzysztof Zieliński.

(Szyw),
fot. UG Radomin

Powiat

Wpadło dwóch kierowców

Po raz kolejny policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu w wyznaczonych miejscach na terenie całego powiatu prowadzili działania „Trzeźwy kierowca”.



Policjanci sprawdzali stan trzeźwości kierowców w regionie

W minionym tygodniu golubsko-dobrzyńscy policjanci po raz kolejny przeprowadzili działania „Trzeźwy kierowca”. W czwartek (3 marca) w godzinach rannych w wytypowanych wcześniej punktach kontrolnych na drogach powiatu mundurowi badali stan trzeźwości kierowców.

Podczas akcji funkcjonariusze zbadali stan trzeźwości 409 kierowców. W wyniku działań

około godziny 7.00 w gminie Kowalewo Pomorskie funkcjonariusze udaremnili dalszą jazdę dwóm kierowcom znajdującym się pod działaniem alkoholu: 53-latkowi, który prowadził osobową hondę, mając blisko promil alkoholu w organizmie oraz 33-latkowi, który będąc w stanie po użyciu alkoholu – ponad 0,20 promila alkoholu w organizmie, kierowca dostawczym iveco. Nie-

odpowiedzialni kierowcy stracili już uprawnienia do kierowania pojazdami. Teraz za swoje czyny odpowiedzą przed sądem.

Policjanci informują, że podobne działania, mające na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach powiatu golubsko-dobrzyńskiego, będą kontynuowane.

Opr. (szyw), fot. KPP

Gmina Golub-Dobrzyń

Zatrzymali młodego diler

Policjanci w wyniku kontroli drogowej zatrzymali 24-letniego kierowcę osobowego volkswagena, który miał przy sobie narkotyki. Niewykluczone, że mężczyzna usłyszy również zarzut kierowania pojazdem pod wpływem zakazanej substancji.

W minioną środę (2 marca) około godziny 17.00 w Olszówce policjanci drogówki zatrzymali do kontroli drogowej kierującego osobowym volkswagenem. W trakcie legitymowania 24-letniego mieszkańca Torunia podejrzenie policjantów wzbudziło jego nerwowe zachowanie. Już po chwili wyszedł na jaw powód takiego zachowania. Funkcjonariusze ujawnili w samochodzie dwa zawiniątka, jedno z zawartością białej substancji, drugie z zawartością suszu roślinnego.

Wstępne badania narkotestem wykazały, że mężczyzna posiadał przy sobie ponad 100 gram amfetaminy oraz śladowe ilości marihuany. Dodatkowo policjanci mając przypuszczenie, że mężczyzna mógł być pod wpływem zakazanych substancji,

poddali kierowcę badaniu na zawartość substancji narkotycznych w organizmie. Wstępne badania wykazały, że był on pod wpływem amfetaminy. Dlatego od 24-latka pobrano krew do dalszych badań.

W czwartek (3 marca) 24-latek usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości narkotyków. Wobec mężczyzny prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego oraz dozoru policyjnego. Grozi mu teraz kara do 10 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo, jeśli badania laboratoryjne potwierdzą wstępne ustalenia, wówczas usłyszy również zarzut prowadzenia pojazdu pod wpływem środków odurzających.

Opr. (szyw)

Pomagać z sercem, ale mądrze

POWIAT ▶ Franciszek Gutowski, starosta powiatu golubsko-dobrzyńskiego radzi jak wspierać obywateli Ukrainy, by nie powiełać pomocy



Poniedziałek 7.03. – przepakowywanie darów w powiatowym punkcie zbiórki – KP PSP w Golubiu-Dobrzyniu

Wojna w Ukrainie wzbudziła wiele emocji, a empatia ruszyła lawinę działań zmierzających do udzielania wsparcia obywatelom Ukrainy uciekającym z terenów zagrożonych do Polski. Samorząd powiatowy na bieżąco organizuje je posiedzenia Powiatowego Ze-

społu Zarządzania Kryzysowego. Jest w stałym kontakcie z burmistrzami i wójtami. Uczestniczy w wideokonferencjach z wojewodą kujawsko-pomorskim w zakresie bieżącej pomocy i pilnych potrzeb wsparcia na naszym terenie. Tak to działa.

– To taki „łańcuszek”, dzięki któremu możemy uznać sytuację pomocy dla obywateli Ukrainy za opanowaną, na tę chwilę. To jednak dopiero początek. Dużo jeszcze przed nami – mówi Franciszek Gutowski, starosta powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

go. – Tak szybko jak nas zaskoczyła ta sytuacja, tak szybko się zorganizowaliśmy. Aktualnie mamy 18 punktów zbiórek na terenie powiatu. Nikomu nie zabraniamy tworzyć kolejnych. Wszelkie zbiórki są nadal mile widziane, ale prosimy o ich zgłaszanie w urzędach gminy czy miasta, a te zgłaszają je do nas. Spis punktów można znaleźć na naszej stronie internetowej w zakładce Uchodźcy.

Wszystkie dary dla uchodźców są wstępnie segregowane i przewożone do punktu centralnego w powiecie jakim jest Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu. Następnie będą dostarczane do magazynu centralnego w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym, a dalej przetransportowane do magazynu centralnego Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych między Warszawą, a Lublinem. I to cen-

trala decyduje co z nimi dalej.

– Wiem, że ludzie często organizują się na własną rękę, przewożą zebrane dary bezpośrednio na granicę. To akty wielkiego serca i godne pochwały – mówi starosta Gutowski. – Jednak chciałbym zachęcić do działania poprzez zbiórki gminne, drogą z punktu do punktu, aż do centrali. Powód jest prosty. Chodzi o to, by bus z wodą wieziony na własną rękę nie powiełał się z inną ciężarówką wody, bo gdzie indziej tej wody na przykład brakuje.

Firmy, które chciałyby przekazać całe palety jednolitego towaru, mogą je zawozić bezpośrednio do powiatowego punktu – Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu.

Aneta Gajdemska,
fot. Starostwo Powiatowe Golub-Dobrzyń

Golub-Dobrzyń

Ubywa chętnych na mieszkania



dokończenie ze str. 1
– Musimy mieć podpisane umowy i wpłaty. Minimum 50 procent całości, by ruszyć z miejsca – mówi Wojciech Wiśniewski, prezes zarządu RTBS. – Wtedy staramy się o kredyt.

– Mieszkańcy, którzy zrezygnowali, nie zawsze podawali powody, ale ci którzy je podali, mówili, że nie są w stanie zgromadzić wpłaty partycypacyjnej – podał Dawid Jarecki.

Wpłata partycypacyjna to 30 procent wartości mieszkania. Koszt około 50-80 tysięcy złotych, w zależności od powierzchni lokalu. – Boję się,

że nawet jak ponownie zorganizujemy spotkania dla mieszkańców i ponownie zbieramy wymaganą ilość chętnych, to sytuacja się powtórzy, znowu nam się jakaś część wycofa, z różnych powodów. W taki sposób nigdy nie ruszymy z miejsca – powiedział Mariusz Piątkowski, burmistrz Golubia-Dobrzyń.

Starać może się każdy

Zamysłem wybudowania bloku RTBS było danie możliwości posiadania lokalu praktycznie na własność tym mieszkańcom, którzy czekają w kolejce na przydział mieszkania komu-

nalnego, a których nie stać na wzięcie kredytu. Czyli najmniej zamożnym. To RTBS jest kredytobiorcą, a mieszkańiec spłaca kredyt w opłacie czynszowej. Jest właścicielem, może dysponować lokalem, nawet wynająć go komuś innemu. Po 5 latach kredyt można spłacić i wtedy rata z czynszu znika.

Początkowo mówiło się, że pierwszeństwo będą miały rodziny o niskich dochodach, padała kwota 1.400 zł na osobę w rodzinie.

– To dość wyśrubowane warunki, ale myśleliśmy, że będzie tylu chętnych, że będziemy musieli punktować rodziny z najniższymi dochodami – wyjaśniał kierownik. – Chciałbym jednak podkreślić, że o te mieszkania może starać się każdy, nawet z dochodem średniej krajowej na osobę. Więc kryteria nie są wyśrubowane. Praktycznie nie ma progu dochodowego.

Dlaczego więc mieszkańcy Golubia-Dobrzyń są sceptyczni wobec mieszkań RTBS?

Impuls

– Z naszego doświadczenia wiemy, że w momencie rozpoczęcia budowy zaczyna się za-interesowanie. Nie wiem z czego się to bierze – mówi prezes Wiśniewski. – Ale faktem jest, że gdy wychodzimy z budową z

ziemi, ludzie widzą nowy blok i zaczyna się aktywność, mieszkania się rozchodzą.

– To jak przeskoczyć ten problem. Przecież musimy mieć chętnych, by zacząć – postawił pytanie burmistrz Piątkowski.

RTBS zacznie budowę przy 21 deklaracjach. Aktualnie urząd ma 12 pewniaków. Brakuje 9. Jest jedno rozwiązanie, najrozsądniejsze, które doprowadzi do powstania bloku. Jeżeli miasto nie uzbiera w najbliższym czasie wystarczającej ilości deklaracji, to samo może stać się partycypantem pozostałych lokali. Wymagałoby to od miasta wpłaty po 30 procent wartości za każde mieszkanie. Miasto staje się ich właścicielem.

– Panie burmistrzu, jeżeli nas na to stać, to ja obiema rękami zgłaszuję za wydaniem na to pieniędzy. Uważam, że to będzie najsmartniejsze rozwiązanie – powiedział Franciszek Jagielski, radny z komisji komunalnej świetnie orientujący się

w mieszkaniówce miasta.

Burmistrz o tym wie, dlatego kilkakrotnie podczas spotkania prosił radnego o zdanie. – Im dłużej o tym myślę, też mi się tak wydaje. Trzeba przewietrzyć komunalną – przytaknął Mariusz Piątkowski.

– Co więcej, możemy takim działaniem sprowokować spłatę zadłużeń jakie posiadają najemcy lokali komunalnych. Chcesz mieszkanie w nowym bloku, proszę bardzo, tylko spłać

kilkanaście tysięcy zaległego czynszu i masz lokal w nowym bloku z miejscem parkingowym – mówił radny Jagielski.

– Dokładnie. Moim zdaniem musimy dać wybór lokalowy na terenie miasta, by nam rodziny nie uciekały do gmin, gdzie też przecież powstają bloki – zgodził się burmistrz Piątkowski.

Jaka będzie ostateczna decyzja miasta w tej sprawie? Do tematu wrócimy.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

OGŁOSZENIE

KURCZAKI Z RUŻA

Sprzedaż w terminie
21-29.03.2022 r. od 9⁰⁰ do 17⁰⁰

wiejskie
brojlery

SŁAWA
UKRAINIE!



Burkwicz
tel. 54 280 19 22
kom. 606 110 483

Wpadł kilka godzin po kradzieży

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Policjanci wydziału kryminalnego w Komendzie Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu ustalili sprawcę kradzieży z włamaniem do jednego z domów w mieście, który został zatrzymany kilka godzin po przestępstwie



Policjanci złapali złodzieja w kilka godzin po kradzieży

W minioną sobotę (5 marca) dyżurny golubsko-dobrzyński komendy policji przyjął zgłoszenie o kradzieży z włamaniem do jednego z domów w mieście, do której doszło minionej nocy. Łupem włamywacza padły elektro-narzędzia i sprzęt RTV o wartości 850 złotych.

Kryminalni, którzy zajęli się

tą sprawą, już po upływie kilku godzin od zgłoszenia ustalili sprawcę włamania. Okazał się nim 28-letni mieszkaniec miasta, który był już wcześniej notowany za przestępstwa przeciwko mieniu.

Mężczyzna został zatrzymany i po nocy spędzonej w policyjnym areszcie usłyszał zarzut.

Ponieważ dopuścił się czynu zabronionego w warunkach powrotu do przestępstwa, grozi mu teraz kara 15 lat pozbawienia wolności. Częściowo odzyskane mienie wróciło do rąk właściciela.

Opr. (Szyw),
fot. KPP Golub-Dobrzyń

OGŁOSZENIE

Gmina Radomin/Gmina Golub-Dobrzyń

Rozmawiali o wspólnej drodze

Sąsiedzi powinni się zawsze wspierać. To stara prawda, o której pamiętają także władarze gmin naszego powiatu.



W pierwszych dniach marca odbyło się spotkanie władarzy dwóch sąsiadujących samorządów, tj. wójta gminy Radomin Piotra Wolskiego oraz wójta gminy Golub-Dobrzyń Marka Ryłowicza. Co było przedmiotem rozmów?

Głównym tematem spotkania było omówienie planów inwestycyjnych związanych z przebudową drogi w miejscowości Sokółowo, łączącej obie gminy. Droga ta jest przedmiotem obaw mieszkańców. Główny aspekt to zmiana lokalizacji drogi, która może spowodować niekorzystne skutki dla jej użytkowników.

Po rozmowach wójtowie gmin ustalili wspólne alternatywne rozwiązanie, w którym wójt Marek Ryłowicz zobowiązał się do wykonania nowo powstałej drogi, ponosząc wydatki związane z jej utwardzeniem.

Wójt gminy Golub-Dobrzyń zadeklarował również, że w najbliższych planach inwestycyjnych zostanie wykonana nawierzchnia asfaltowa na ww. odcinku drogi, łącząca się z już istniejącą nawierzchnią bitumiczną na terenie gminy Radomin.

Opr. (Maw), fot. nadesłane

Golub-Dobrzyń

Grozi jej 10 lat

Kobietę podejrzaną o posiadanie znacznej ilości narkotyków zatrzymali kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu. Funkcjonariusze zabezpieczyli amfetaminę.



W miniony wtorek (01.03) policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej zatrzymali mieszkankę Golubia-Dobrzyń. Podczas przeszukania mieszkania kobiety śledczy znaleźli i zabezpieczyli ponad 50 gram amfetaminy.

Materiały dowodowe w tej sprawie przedłożone Prokuratorowi Rejonowemu w Golubiu-Dobrzyniu

dały podstawę do wszczęcia śledztwa. 34-lątka usłyszała zarzuty posiadania znacznej ilości narkotyków.

Wobec 34-látky prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego, dozoru policyjnego i zakazu opuszczania kraju. Grozi jej teraz kara do 10 lat więzienia.

(red), Fot. KPP
Golub-Dobrzyń

8 marca

Dzień Kobiet

Z okazji Dnia Kobiet
wszystkim Paniom
składamy najlepsze życzenia
wszelkiej pomyślności
i pogody ducha.

Życzymy, aby każdy dzień
przynosił radość
i spełnienie marzeń

ŻYCZA:

Przewodniczący Rady Powiatu
Golubsko-Dobrzyńskiego
Andrzej Grabowski



Starosta
Golubsko-Dobrzyński
Franciszek Gutowski



Wszyscy kochankowie Wazówny

WYWIAD ➤ Garbata, brzydka, prawie czarownica warząca zioła. Czy taka była królowna Anna Wazówna? Odczarowujemy ten obraz w rozmowie z historykiem Magdaleną Świencką



Tak najprawdopodobniej wyglądała królowna Anna Wazówna

– Pani Magdaleno, jest Pani pasjonatką życia Anny Wazówny, a ja jestem tej postaci bardzo ciekawa. Chciałabym ją poznać, ale nie od strony politycznej, historycznej tylko ludzkiej, uczuciowej.

– To będzie trudne zadanie. Będziemy musiały dywagować. Jest to kobieta, o której niewiele wiemy pod kątem uczuć. Nawet to jak wyglądała jest tajemnicą.

– No właśnie. To od tego zaczniemy. Brzydka i z garbem? Ja w to nie wierzę. Przecież nie zachował się jej żaden portret, to skąd taki jej obraz?

– Nie zachował. Obraz jaki posiadamy na zamku to wyobrażenie królowny namalowane przez autora. Ale faktem jest, że w źródłach historycznych pisze się o Annie, że miała blond włosy.

Na portrecie ma ciemne. Mama Anny Wazówny Katarzyna Jagiellonka była blondynką, więc można założyć, że Anna wdała się w matkę.

– No właśnie, równie dobrze ja mogłabym namalować jak ją sobie wyobrażam. No to już jedno odczarowanie Wazówny mamy. Blondynka. Co więcej wiemy o jej urodzie?

– Na pewno wysoka jak na tamte czasy. Przypomnę, że Anna rodzi się w 1568 roku. Miała 168 cm wzrostu. W źródłach

czytamy, że wiotka, smukła. Urokliwa, delikatne palce, małe stópki. Znamy nawet rozmiar jej buta, 24 cm, czyli nosiła 38. Nie zachowały się żadne potwierdzone portrety Anny Wazówny. Może zostaną odkryte, może są w jakichś zbiorach, tego nie wiemy. Nie ma potwierdzonego jej portretu na tę chwilę. Ale mamy portrety Katarzyny Jagiellonki, jej matki. Jeżeli wdała się w matkę to...

– ...to była piękną kobietą. To ja nie rozumiem, skąd się wzięły te opinie, że była brzydka?

– No może stąd, że jest jeszcze jedna Anna Wazówna, której portret znamy. Ale ona była nie siostrą jak nasza królowna, tylko najmłodszą córką Zygmunta III Wazy. Niezbyt urodziwa, co na tym potwierdzonym historycznie portrecie widać. Poza tym ta druga Wazówna posługiwała się trzema imionami, a nasza Wazówna tylko jednym. Więc mamy do czynienia ze zwykłą pomyłką. Na pewno znaleźlibyśmy opis Wazówny, gdyby była garbata czy jakoś zdeformowana. W tamtych czasach nie oszczędzano nikogo i opisywano te defekty, że ktoś powłóczy nogą, że ma wyłupiaste oczy, itd. A o Annie nic takiego nie napisano. Zaś jak już wspomniałam, są zapiski, że była urokliwa. Poza tym mama Anny Wazówny była

tak piękna, że szalał za nią sam Iwan Groźny. Być może Anna wdała się w matkę.

– Czyli królowna Anna Wazówna była wysoką blondynką. Z wianuszkami adoratorów, jak się okazuje, co również może być dowodem na to, że była piękna.

– Faktycznie o jej względy zabiegało kilku austriackich książąt: Maksymilian, Ernest i Maciej. Ale też czytamy o Andrzeju i Baltazarze – bratankach Stefana Batorego i Janie Jerzym Hohenzollernie. No i Gustaw Brahe.

– Aż siedmiu?

– Siedmiu oficjalnie. Ilu było poza tymi, nie wiem. Tak jak mówiłam, była skryta. I tak samo jej dwórki dochowywały tajemnic. Ale podkreślam, jest w zbiorach wiele listów, które historycy odkrywają sukcesywnie, więc być może wpadną im w ręce jakieś miłosne listy Anny Wazówny do kogoś lub kogoś do niej.

– A którego kochała?

– Nie wiadomo. Źródła podają, że ponoć Maksymilian nie był jej obojętny. Ponoć również Hohenzollerna lubiła, ale wątpiła w szczerość jego uczuć. Nie zgodziła się oddać mu ręki, gdyż obawiała się, że jego miłość nie jest szczera, że chce ją wykorzystać politycznie. Gustaw Brahe kochał się w niej. Ale też go nie wybrała. Takie to były czasy wtedy. Małżeństwa to były polityczne układy. Wysyłano portrety sobie wzajemnie między państwami. Oczywiście portrety były odpowiednio dobrze namalowane, aby małżonkowi spodobała się narzucona politycznie wybranka. Małżonkowie się nie widzieli. Chociaż zdarzały się wyjątki. Tak było u mamy Anny Wazówny, wspomnianej Katarzyny Jagiellonki.

– Jak było?

– Katarzyna Jagiellonka zakochała się w Janie III Wazie, późniejszym królu Szwecji. Miłość wielka. Oni zobaczyli się na własne oczy, a nie na portretach. No i wpadli. A miłość to była nieoczywista. Ona lat 36, a on 25. Ona katoliczka, on luteranin. A mimo tego zakochali się w sobie bez pamięci. Historycy podają, że Jan w trakcie małżeństwa nie miał kochanki.

– Lubię takie romantyczne historie. Coś więcej?

– Ależ proszę bardzo. Brat Jana Eryk, zwany nie bez powodu szalonym, wrzucił Jana i Ka-

tarzynę do więzienia.

– Już po ich ślubie?

– Tak. Bał się, że brat Jan straci go z tronu. Katarzyna z rodu Jagiellonów to była partia, no co tu dużo mówić, Jagiellonowie rządzą. Więc Eryk bał się nie bez powodu. I oni w tym więzieniu proszę sobie wyobrazić przesiedzieli razem około 5 lat.

– Tak go kochała, że go nie zostawiła.

– Dokładnie. Chociaż Eryk mówił Katarzynie, że może wrócić do Polski. Ale nie zrobiła tego. Nie zostawiła Jana. Nosiła pierścień z napisem: Nic nas nie rozdzieli prócz śmierci.

– Do czego jest zdolna zakochana kobieta. Same kłody pod nogi, ale jak kocha to trwa. Tak sobie myślę, czy Anna nie wdała się w matkę. Może też szukała takiej miłości, szczerzej i wprost?

– Mogło tak być. Anna na pewno знаła historię miłości matki i ojca. Myślę, że chciała wyjść za mąż z uczucia. Ale takiej miłości nie znalazła. Wokół Anny Wazówny zawsze kręcili się mężczyźni. Ciężko tylko stwierdzić czy ze względu na to, że darzyli ją uczuciami, bo tak im się podobała, czy może dlatego, że jako badaczka, uczona, co było ewenementem wśród kobiet na tamte czasy, rozmawiała z mężczyznami na tematy naukowe. To jest właśnie zagadka.

– A może i to, i to. A jaki miała charakter?

– Jej ciotka Anna Jagiellonka, czyli siostra Katarzyny Jagiellonki mówiła, że Janusia nie boi się niczego, jest jak drab. A jej brat Zygmunt III Waza bardzo ją cenił. Przed naradami, jak już był królem w Polsce, zawsze najpierw rozmawiał z siostrą. Jest taki zapis, w którym czytamy: „mocniejsza głowa niż on sam”, a odnosi się to do przewagi Anny nad jej bratem. Dlatego ją pytał o zdanie, liczył się z jej opinią. No i jej wiara też świadczy o jej mądrości.

– W sensie?

– Była luteranką. Brat katolikiem. Ciotka katoliczką. Jej marszałek dworu katolikiem. Bez znaczenia było dla niej to, w co ktoś wierzy, czy jakie ma pochodzenie. Ważne było, kto jakim jest człowiekiem. To była ta mądrość.

– Bardzo oświecona kobieta. Na tamte czasy, ale i w obecnych można by było brać z niej przykład.

– Też tak uważam.

– Zastanawiam się czy czuła się spełniona. Czy była szczęśliwa. Nie znalazła miłości jaka była dana jej matce. I sobie odpuściła.

– Nie znalazła. Ona trafia do Golubia-Dobrzynia już po 40-stce. I kręć się wokół niej ciągle mężczyźni. Ale Anna już wtedy chyba zawiesza chęć związania się z kimkolwiek i poświęca się swoim badaniom. Chorowała zapewne na to samo co jej matka. Wgniecenie podstawy czaszki. Dużo objawów neurologicznych, omdlenia. Nie wiemy czy w wyniku przebytej innej choroby czy to genetycznie. Skupia się na warzeniu ziół, odkrywaniu leków. Jako pierwsza uprawia tytoń. I faktycznie wtedy chyba odpuszcza swoje uczuciowe życie. Jest taka historia przekazywana ustnie, jak to Anna spaceruje z mężczyzną po ziemi golubsko-dobrzyńskiej. On jej prawi komplementy, a ona mu mówi: „Słuchaj, słuchaj jak słowiki śpiewają”.

– Bagatelizuje go.

– Tak. Bo już jest na tym etapie, że nie szuka drugiej połówki. Ale ponoć wieś Słuchaj wzięła nazwę od tej historii i faktycznie dużo na tych terenach słowików. Anna Wazówna była silna i jednocześnie uparta. Znalazłam zapis, „wyjątkowa białogłowa”. Miała władzę i wiedzę. Dbała o swoje dwórki, nie tylko świetnie je wydawała za mąż, ale uczyła je. Jako starosta Brodnicy i Golubia-Dobrzynia dbała o mieszkańców. Tak mądrej, pewnej siebie kobiety mógł sprostać tylko pewny siebie mężczyzna.

– No i jeszcze musiały być chemia?

– No nie zaiskrzyło z żadnym.

– Czyli mamy królownę piękną, mądrą, ale nieszczęśliwą, bo nie dana jej była wielka miłość. Poświęciła się innemu i nauce. To smutne, ale i piękne.

– Odczarowałyśmy Annę Wazównę?

– A to już czytelnicy oceniają. Mi ją Pani odczarowała. Dziękuję serdecznie za rozmowę.

– Dziękuję.

Rozmawiała
Aneta Gajdenska, fot.
artinpoland.weebly.com
i nadesłane, Historyk
Magdalena Świencka

Moda na recykling

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Anna Mucha, Barbara Kurdej-Szatan, a może Zygmunt Chajzer. Która gwiazda założy projekt z Golubia-Dobrzynia?



Róża Kopaczewska, wiceburmistrz Golubia-Dobrzynia



Anna Kubisz, projektantka mody

W poniedziałek 7 marca w Liceum Sztuk Plastycznych w Golubiu-Dobrzyniu odbyły się warsztaty artystyczne pod okiem projektantki mody Anny Kubisz. To już 3. edycja ogólnopolskiego projektu ekologicznego zorganizowanego przez Europejską Platformę Recyklingu. Przygotowane razem z dziećmi recyklingowe stylizacje modowe zostaną zaprezentowane podczas wielkiego pokazu mody we wrześniu br. w Warszawie.

– Golub-Dobrzyń jest jedynym miastem z województwa kujawsko-pomorskiego biorącym udział w tegorocznej edycji akcji – mówi Aleksandra Becmer, specjalistka do spraw recyklingu przy tym projekcie. – Odwiedzamy najpierw zakłady przetwa-

rzania elektroodpadów, gdzie wybieramy bezpiecznie, przetworzone surowce na bazę do stylizacji. To są kable, rurki, elementy z komputerów, poduszki czy pasy bezpieczeństwa z aut. Ale tak naprawdę wykorzystać można wszystko.

Mucha w gorsecie z kabli

Celebryci, którzy dotychczas wspierali akcję i pokazali się na wybiegu w strojach z recyklingu to: Barbara Kurdej-Szatan, Anna Mucha, Paulina Sykut-Jeżyna, Katarzyna Cichopek, Tamara Gonzalez-Perea, Monika Richardson, Olga Borys, Anna Powierza, Anna Zejdler-Ibisz, Anna Popek, Katarzyna Skrzynecka, Katarzyna Bosacka, Marta Wiśniewska, Monika Miller, Ruda z Red Lips, Magda Bereda, Conrado Moreno, Zyg-

munt Chajzer.

Projektantka zaprezentowała na warsztatach w Golubiu-Dobrzyniu wstępny projekt sukni ślubnej z recyklingu.

– Jakie gwiazdy zaprezentują tegoroczne projekty, to jest jeszcze tajemnicą. Nie wiem kto ubierze projekty z Golubia-Dobrzynia. Liczę na inwencję twórczą młodych artystów. Nie bez powodu wybraliśmy tę właśnie szkołę i dziękujemy serdecznie za wsparcie władz miasta Golubia-Dobrzynia – mówi projektantka mody Anna Kubisz. – W ubiegłym roku Anna Mucha przepięknie prezentowała się w sukience z opakowań po telewizorach i gorsecie z kabli. Proszę zobaczyć na moją kurtkę, jest z second handu i ma naszyte części

z komputera. Szczególnie piękna w ubiegłej edycji była sukienka wykonana całkowicie z kart pamięci.

Hobby wiceburmistrza

Na warsztatach pojawiła się wiceburmistrz Golubia-Dobrzynia. Choć na co dzień zmuszona jest do odpowiedniego stroju z racji zajmowanego stanowiska to przyznała, że uwielbia odjechanie projekty.

– Ale oczywiście po godzinach pracy – śmieje się Róża Kopaczewska, wiceburmistrz. – Jestem po stokroć za daniem śmieciom drugiego życia. Przyznam się, że jestem fanką decoupage. To moje hobby. Dla tych co nie wiedzą, jest to metoda zdobienia drewna. Zatem nadając starym, drewnianym rzeczom,

również meblom drugie życie. Uwielbiam pracę w drewnie. Obdarowuję później odnowionymi stołami czy ramkami do zdjęć rodzinę. Jedną rzecz nawet przekazałam na aukcję – zdradziła nam Róża Kopaczewska. – Pamiętam jak kupiliśmy z mężem stare piętrowe łóżko dla dzieci. Sama je wyheblowałam, pomalowałam, wyglądało jak nowe. I dalej później służyło innym. Życie w stylu zero waste to nasz obowiązek w dzisiejszych czasach, to dbałość o planetę. Bardzo się cieszę z tych warsztatów i wszystkich mieszkańców zachęcam do niewyrzucania rzeczy, tylko nadawania im nowego życia.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska



Coraz więcej imprez kulturalnych

WYWIAD ▶ Kultura to pojęcie bardzo szerokie. Jak ona wpływa na nasze życie i czy jest ona dostępna w małych miasteczkach i wsiach?

W naszym tygodniku wracamy do pojęcia kultury, ale tej dostępnej w małych miasteczkach. Tym razem o kulturze dostępnej dla wszystkich rozmawiamy z Barbarą Niewidiał, dyrektorką Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury im. Władysława Stanisława Reymonta w Kowalewie Pomorskim.

– Jak przedstawiała się działalność kulturalna ośrodka w trudnych czasach pandemii koronawirusa w ubiegłym roku?

– Rok 2021 w porównaniu do roku 2020 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury okazał się łaskawszy. Pomimo pandemii i odwołaniu niektórych imprez działalność M-GOK odbywała się zgodnie z przyjętym kalendarzem imprez na 2021 r. Wszystkie organizowane uroczystości, festiwale, spotkania autorskie odbywały się w ścisłym rygorze sanitarnym, uzgodnionym także z sanepidem. Niektóre imprezy w czasie wzmożonej zachorowalności odbywały się w formie on-line, takie jak np. „Festiwal Kolęd Pastorałek i Piosenek Świątecznych”, „Mini playback show”, Konkurs fotograficzno-plastyczny „Mój najukochańszy zwierzęcy przyjaciel”, „Postać z bajki jako karnawałowe przebranie” zamiast „Balu Czytelnika”; „Ozna-



ki wiosny i konkurs wielkanocny”, „Ilustracja do mojej ulubionej książki”. W roku 2021 odbył się także XXIX finał WOŚP, sztab utworzony przy M-GOK z udziałem 15 wolontariuszy zebrał kwotę 14 549,99 zł. Impreza odbyła się bez koncertu finałowego, gadżety WOŚP licytowane były w formie on-line. W czasie zmniejszonych obostrzeń odbyły się imprezy takie jak: Międzynarodowy Turniej Szachowy, koncerty plenerowe: „Kujawy pełne muzycznej wrzawy”, „Ballady naszych czasów”, mini koncerty w kawiarence muzycznej, festyny

rodzinne „Jesienny Festyn w Dolinie Drwęcy”, plenery malarskie, „Narodowe Czytanie”, „Ekobieśniada 2021”, koncert z okazji „Dnia Papieskiego”, „XXVIII Diecezjalny Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej”, „Narodowe święto Niepodległości”, koncert i wystawa prac plastycznych dzieci z Koła Młodszego Plastyka działającego przy M-GOK, obchody „Światowego dnia Pluszowego Misia”, „Mikołajki dla dzieci”. Dom Kultury wraz z Biblioteką Miejską przez cały rok 2021 był dostępny dla całego społeczeństwa miasta i gminy Kowalewo Pomorskie.

– Jakie wydarzenia kulturalne z ubiegłego roku szczególnie zasługiwały na wyróżnienie i dlaczego cieszyły się uznaniem mieszkańców?

– Imprezy, które cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców to: festyny rodzinne, imprezy dla dzieci (konkursy, plenery). Festyny rodzinne cieszyły się dużym uznaniem i frekwencją ze względu na możliwość spotkania się w większym gronie po tak długim czasie izolacji. Atrakcje przygotowane przez organizatorów także zachęcały do miłego spędzenia czasu: zabawy dla

dzieci, wspólne biesiadowanie, atrakcyjne występy artystyczne na plenerowej scenie. Plenery dla dzieci i młodzieży zachęcały do wspólnego artystycznego tworzenia.

– Czy tegoroczny sezon kulturalny, już po okresie pandemii, zaskoczy mieszkańców? Jeżeli tak, to jakie imprezy będą najważniejsze?

– Tegoroczny sezon kulturalny dla M-GOK zaczął się bardzo dobrze, zorganizowano już imprezy

takie jak: XXX finał WOŚP wraz z koncertem finałowym, „Wesoła kawiarenka u Babci i Dziadka”, Festiwal Kolęd, Pastorałek i Piosenek Świątecznych, artystyczne spotkania przy sztaludzie dla dzieci i młodzieży. 4 marca 2022 z okazji Gminnego Dnia Kobiet zaproszony został Kabaret Nowaki, a 5 marca odbył się turniej szachowy KUJAWIAK. W roku 2022 M-GOK obchodzić będzie 50-lecie istnienia placówki. Główne uroczystości planowane są w czerwcu. W roku obchodów jubileuszu planuje się zorganizować imprezy promujące działalność M-GOK. Dodatkowe terminy są jeszcze do uzgodnienia.

– Dziękuję za rozmowę.

– Dziękuję.

Rozmawiał (Maw),
fot. nadesłane

Golub-Dobrzyń

Zapoznanie z nowym komendantem

Włodarze miasta odbyli pierwsze oficjalne spotkanie z nowym szefem golubsko-dobrzyńskiej policji. Tematów do rozmów nie brakowało, a obie strony zadeklarowały dobrą współpracę na rzecz bezpieczeństwa w mieście.



W czwartek 3 marca 2022 r. odbyło się spotkanie burmistrza Golubia-Dobrzynia Mariusza Piątkowskiego i jego zastępcy Róży Kopaczewskiej, w którym na zaproszenie

włodarzy miasta uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa Komendy Powiatowej Policji – mł. insp. Krzysztof Grugiel, który niedawno został powołany na stano-

wisko komendanta powiatowego oraz zastępcę komendanta mł. insp. Paweł Bartoszewski.

Rozmowa dotyczyła usprawnienia systemu monitorowania zagro-

żeń i zapobiegania przestępstwom, poprawy stanu bezpieczeństwa, a także m.in. kwestii dotyczących monitoringu wizyjnego. Przedstawiciele obu instytucji zadeklarowali

ściłą, wzajemną współpracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Golubia-Dobrzynia.

(red), fot. UM
Golub Dobrzyń



O zapomnianych bohaterach

ZBÓJNO ▶ Od kilku lat społeczność Zespołu Szkół im. Wojska Polskiego w Zbójnie włącza się w obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”



Dzień ten został ustanowiony przez Sejm RP w 2011 r., aby upamiętnić tych, którzy w latach 1943-1963 z bronią w ręku przeciwstawiali się narzuconej siłą władzy komunistycznej, prosowieckiemu reżimowi władzy Polski Ludowej. Z tej okazji grupa uczniów pod kierunkiem nauczycieli historii w holu głównym szkoły wykonała okolicznościową ekspozycję.

Uczniowie uczcili pamięć pomordowanych żołnierzy minutą ciszy i zapalili symboliczny znicz. Aby jeszcze bardziej przybliżyć wszystkim te historyczne wy-

darzenia, pan Marek Dzikowski w kilku zdaniach przytoczył fakty z naszej przeszłości, podkreślając niezwykle patriotyzm żołnierza polskiego w walce o suwerenną, niepodległą ojczyznę. Mobilizacja i walka żołnierzy wyklętych była pierwszym odruchem samoobrony społeczeństwa polskiego przeciwko sowieckiej agresji i narzuconym siłą władzom komunistycznym, ale też przykładem najliczniejszej antykomunistycznej konspiracji zbrojnej w skali europejskiej, obejmującej teren całej Polski, w tym także utrac-

zone na rzecz Związku Sowieckiego

kresy wschodnie II RP.
– Przy tej okazji nawiązał do bieżących wydarzeń w Ukrainie, gdzie trwa wojna, a w obronie kraju rozlewana jest krew i oddawane ludzkie życie. Podobnie jak nasi żołnierze niezłomni, tak dziś naród ukraiński walczy o niepodległość swojego kraju. Heroizm i bohaterstwo żołnierzy wyklętych świadczy o ich wielkim patriotyzmie i jest wzorem postawy obywatelskiej – podsumowuje dyrektor ZS w Zbójnie Hanna Kułak.

(ak),
fot. nadesłane



Zbójno

Lepsze warunki w szkole

Zakończył się generalny remont toalety męskiej, na co uczniowie Zespołu Szkół w Zbójnie czekali z niecierpliwością.



Od 14 lutego chłopcy mogą już korzystać z wyremontowanej toalety znajdującej się na

parterze w budynku szkoły. Pomieszczenie zmieniło swoje dotychczasowe oblicze i prezentu-

je się znakomicie. Stare, zużyte umywalki, sedesy, zniszczone kafelki zastąpiły nowe.

Remont polegał na usprawnieniu, przebudowie instalacji wodno-kanalizacyjnej, wentylacyjnej. Założono energooszczędne oświetlenie, wymieniono glazurę, wykonano podwieszany sufit, zamontowano lustra oraz wydzielono toaletę dla osób niepełnosprawnych.

– Już od teraz szkoła nasza jest „szkołą bez barier”. Koszt inwestycji to 48 920 złotych. Dzięki dobrej współpracy z organem prowadzącym nasza placówka systematycznie zmienia się na lepsze. Społeczność uczniowska dziękuje władzom gminy, a szczególnie wójt Katarzynie Kukielskiej i skarbnik Małgorzacie Szewczykowskiej za pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia – mówi Hanna Kułak, dyrektorka ZS w Zbójnie.

(ak),
fot. nadesłane

Kowalewo Pomorskie

Policyjna profilaktyka

Dzielnicy spotkał się z uczniami Szkoły Podstawowej w Kowalewie Pomorskim. Mundurowy rozmawiał o zasadach jakimi dzieci powinny się kierować, aby były bezpieczne.



Tym razem starszy sierżant Mateusz Gieszkiewicz spotkał się z uczniami w Szkole Podstawowej w Kowalewie Pomorskim. Dzielnicy omówili z dziećmi podstawowe zasady bezpiecznego poruszania się po drogach pieszego uczestnika ruchu oraz rowerzysty.

W trakcie spotkania policjant zachęcał uczniów do korzystania z elementów odbłaskowych, które noszone na ubraniu czy plecaku skutecznie poprawiają widoczność,

a tym samym mają bezpośredni wpływ na wzrost bezpieczeństwa dzieci na drodze.

Była także mowa o zagrożeniach, które mogą spotkać dzieci w drodze do szkoły oraz do domu i zasadach jakie należy zachować podczas kontaktu z osobą obcą. Policjant przypomniał również numery alarmowe oraz zasady korzystania z nich.

Opr. (Szyw), fot. KPP

Pamiętają o wyklętych

KOWALEWO POMORSKIE ▶ Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych to dzień pamięci tych wszystkich, którzy walczyli w ramach antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia. To dzień, w którym pamiętamy o nich i ich poświęceniu dla naszej ojczyzny

We wtorek 1 marca br., obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Tego dnia hołd bohaterom antykomunistycznego podziemia złożyli burmistrz Kowalewa Pomorskiego Jacek Żurawski z kierownictwem urzędu i jednostek podległych, wraz z księdzem kanonikiem Piotrem Igielskim. Zebrani w Parku 730-lecia wspólnie złożyli wiązkę kwiatów i znicz pod Pomnikiem Ku Czcii Poległych.

Historia powstania tego święta narodowego była bardzo długa. Już w 2001 roku Sejm RP przyjął uchwałę, w której docenił walkę różnych grup i organizacji w okresie powojennym o niepodległość Polski. W 2009 roku organizacje kombatanckie



zwróciły się o ustanowienie 1 marca Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Proces legislacyjny

nad tym projektem rozpoczął się już w 2010 roku i zakończył w lutym 2011 roku podpisem

prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Termin tego święta również

nie jest przypadkowy. Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych przypada na 1 marca, ponieważ tego dnia w 1951 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie, po pokazowym procesie, zostali rozstrzelani przywódcy IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – prezes WiN ppłk Łukasz Ciepliński i jego najbliżsi współpracownicy. Ich ciała komuniści zakopali w nieznanym miejscu.

Pamięć i szacunek wobec tych wszystkich ludzi, którzy dla ojczyzny oddali to co najcenniejsze, jest i powinny być najważniejsze.

(Maw), fot. UM
Kowalewo Pomorskie

Gmina Kowalewo Pomorskie

Kolejni jubilaci docenieni

Każde urodziny powinno się obchodzić uroczyście. Jednak nie wszystkim z nas uda się dożyć tak słusznego wieku jak kowalewskim jubilatów.



Życie człowieka przemija bardzo szybko. Nawet nie wiemy kiedy już osiągnęliśmy „słuszny wiek”. Tym bardziej powinniśmy każdą rocznicę urodzin obchodzić z szacunkiem i doniosłością. W lutym kilkoro mieszkańców Kowalewa Pomorskiego obchodziło rocznicę 90. urodzin. Z tej okazji burmistrz Jacek Żurawski wspólnie z kie-

rownikiem Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kowalewie Pomorskiej Zytą Szymańską i pracownikami socjalnymi odwiedzili dostojnych jubilatów z okazji urodzin.

1 lutego odwiedzono Ignacego Żurawskiego z Wielkiej Łąki, obchodzącego 90. urodziny. 18 lutego złożono wizytę mieszkanke Kowalewa Pomorskiego

– Wiktorii Płachta – świętującej 90. urodziny. Na ręce jubilatów zostały przekazane najserdeczniejsze życzenia wraz z pamiątkowym dyplomem, bukietem kwiatów i okolicznościowym upominkiem. Do życzeń przyłączyła się również nasza redakcja.

Opr. (Maw), fot. UM
Kowalewo Pomorskie

Kowalewo Pomorskie

Książkowe dyskusje

Nasze biblioteki posiadają bogate zbiory. Dyskusyjny Klub Książki w Kowalewie Pomorskim dla swoich czytelników zawsze wybiera ciekawe pozycje.



W lutowym spotkaniu DKK w Kowalewie Pomorskiej jego członkowie dyskutowali o dwóch pozycjach książkowych. Pierwszą z nich to „Klatka dla niewinnych” autorstwa Katarzyny Bondy. Już postać samej autorki znanej z literatury kryminalnej zachęca do zapoznania się z lekturą. Autorka znana jest z tego, że jej powieści są zawsze dopracowane ze szczegółami, pod każdym względem. Czytanie jej prozy zawsze nas wciągnie w wir przygód bohaterów. Może nam się uda rozwiązać zagadkę kryminalną przed zakończeniem

książki?

Druga pozycja poddana do dyskusji w DKK to „Życie Sus” Jonasa Bengstona. Ta powieść to współczesna rodzina z jej problemami i zemście na patologicznym ojcu. Obie książki są nieco odmienne, ale właśnie dzięki temu bardzo ciekawe i warto do zapoznania się, i wspólnej dyskusji. Spotkanie jak zawsze upłynęło w miłej atmosferze. Kolejne spotkanie klubu 24 marca o godz. 17.00.

Opr. (Maw), fot. UM
Kowalewo Pomorskie

Ogolona historia

XX WIEK ➤ Usuwanie włosów to z punktu widzenia historyka temat dość nowy. Depilacja na dobrą sprawę ruszyła za sprawą dwóch wojen światowych. Dziś już nikogo nie dziwi, ale przez wieki była tematem tabu



Do XX wieku kwesta depilacji prawie nie istniała. W starożytnym Egipcie istniał zwyczaj golenia przez kobiety włosów na głowie. W średniowieczu przez pewien okres golono włosy nad czołem, ponieważ uważano to za modne. Wysokie czoło było synonimem piękna. Starożytni rzymianie z wyższych sfer uważali, że ciało pozbawione włosów (poza głową) jest wyznacznikiem statusu. Do golenia i depilacji rzymianki używały pszczelego wosku i ostrych muszli. W innych cywilizacjach, na przykład w Chinach, nigdy nie było parcia na pozbawione włosów ciało i do dziś nie ma tam tak wielkiej presji jak na Zachodzie.

W XIX wieku Karol Darwin opublikował swoje prace mówiące o ewolucji. Przodkowie człowieka ukazani jako owłosione istoty mocno zadziały na ówczesne panie. Posiadanie bujnego owłosienia na ciele odczytywano jako bycie dalej na linii ewolucji. Co ciekawe ta niedorzeczna teoria dotyczyła tylko kobiet. Męski zarost nie był uznawany za oznakę uwstecznienia ewolucyjnego. Niemniej panie

zaczęły pozbywać się m.in. zbyt krzacastych brwi. Był to początek zmian, które przyniósł XX wiek. W 1903 roku na rynku w USA ukazały się pierwsze golarki. Do tej pory golenie opierało się na niebezpiecznych brzytwach. Ich używanie wymagało pewnej wprawy i było mniej dostępne dla pań.

W czasie I wojny światowej, a konkretnie w 1915 roku zaprezentowano pierwszą golarkę przeznaczoną dla pań. Nosiła chwytliwą nazwę „Milady Decolletée”. Panie niechętnie chodziły do sklepów, ponieważ golenie się było kojarzone z mężczyznami. Kobiety korzystały w celach depilacji z różnych metod. Jedną nich były promienie Roentgena. Usuwanie włosów było bezbolesne, ale niesło dalekosiężne skutki. Po latach okazało się, że 35% nowotworów związanych z promieniowaniem w USA zdiagnozowano u kobiet, które korzystały z depilacji. Promienie Roentgena z salonów urody wycofano w latach 40-tych.

II wojna światowa oprócz okrucieństw przyniosła braki w zaopatrzeniu. Ze sklepowych półek zniknęły m.in.

nylonowe pończochy. Panie w USA przykrywały nimi owłosione nogi. Teraz zaszła więc potrzeba golenia nóg. Następnie kobiety nakładały na nogi specjalną farbę, która miała imitować kolor pończoch. Wojenna konieczność stała się szybko rutyną. W 1964 roku niemal wszystkie amerykanki do 44. roku życia regularnie goliły nogi. W latach 60-tych nasiliły się ruchy, które chciały wywrócić dotychczasowe normy kulturowe. Radykalne feministki rozpoczęły akcję bojkotowania depilacji. Włosy były wówczas symbolem buntu. Wspomnijmy chociaż słynny musical „Hair” i całą subkulturę hipisów.

Wpływ na zmianę obyczajów kobiet miały liczne czasopisma. W 1873 roku wydano pierwszy na świecie magazyn kobiecy „The Delineator”. Od początku jego wydawca stawiał sprawę jasno. Celem wydawania magazynu jest nie tylko radzenie paniom, ale także tworzenie nowych potrzeb. Na łamach prasy pojawiały się reklamy coraz to nowych produktów do golenia i depilacji.

(pw)

XX wiek

U pionierów

W czerwcu 1911 roku liczna rzesza przedstawicieli redakcji znanego pisma rolniczego i społecznego „Zaranie” wyruszyła z wycieczką na ziemię dobrzyńską. Do dziś dotrwało m.in. niezwykle zdjęcie mieszkańców Chaliny sprzed suszarni cykorii.

W nasze rejony z Warszawy wyruszył niemal pełen wagon gości, którzy chcieli zwiedzić ten kawałek kraju. Do Dobrzynia przybyli z Włocławka na pokładzie statku parowego. Tu czekały na nich furmanki i gospodarze z Mokowa i Tupadł.

„Ze śpiewem na ustach przejechaliśmy wszyscy miasto Dobrzyń, a kiedyśmy w Kochoniu dużym kołem stanęli przed domem brata Blaszczyka, po jego słowach przywitania zabrzmiał śpiew, a potem przemówienie, że oto gromada dusz przybyła do miejscowej gromady, by podzielić się myślami, by się we społeczności pokrzepić.”

Spółdzielczość była w tam-

tych czasach zjawiskiem coraz popularniejszym. W naszych okolicach goście z Warszawy obejrzeli m.in. mleczarnię spółkową, suszarnię cykorii, hodowlę świń i bydła oraz pola. Wspomniany wcześniej Blaszczyk był posiadaczem 78 morgów ziemi. Drenował pola, wydawał pieniądze na najlepszy materiał siewny. Rocznie była to niebagatelna kwota 875 rubli. Sztuczne nawozy kosztowały go kolejne 970 rubli. Roczny czysty zysk gospodarstwa wynosił za to ponad 2 tysiące rubli, co budziło zdziwienie zwykłych sąsiadów gospodarujących tak jak to czyniły pokolenia ich ojców i dziadków.

(pw)

XX wiek

Donosem w szefa

Donosy były w okresie PRL powszechnym zjawiskiem. Podobnie jest także dziś. W latach 50-tych publiczne donosy były nawet obecne w prasie. Oto jeden z nich, dotyczący kierownika PGR-u w Sokołowie pod Golubiem-Dobrzyniem.

Publiczne doniesienie było osobną rubryką w regionalnych dziennikach. Korespondent PGR-u I. Kamiński w styczniu 1951 roku informował o postępowaniu swojego szefa – kierownika PGR-u Sokołowo Romana Mroczyńskiego. Pierwszym zarzutem były częste wyjazdy w godzinach pracy do Golubia.

– Po załatwieniu tych spraw, kierownik udaje się natychmiast do Gospody Ludowej, gdzie często upija się do nieprzytomności. Tymczasem konie i woźnica

czekają godzinami. Na przykład w dniu 12 stycznia tak się upił, że zasnął przy stole, padając twarzą w stojący przed nim talerz zupy – czytamy w doniesieniu.

Oczywiście będący na celowniku kierownik nie miał szansy na wybielenie się, ponieważ prasa należała do państwa. Mroczyński nie pasował władzy, ponieważ był synem 40-hektarowego rolnika. Tak wielkich gospodarzy nazywano wówczas kułakami.

(pw)

XX wiek

Pechowy kurs

2 lutego 1937 roku w Ciechocinie wybuchł straszny pożar, którego zarzewiem był... kurs gotowania.

Kursy gotowania dla młodych dziewcząt były pomysłem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Odbýwały się one w wielu miejscowościach, w tym w Ciechocinie. Zajęcia przeprowadzono w budynku szkoły powszechnej. W sieni znajdował się piec, na którym uczestniczki kursu praktykowały. Szkoła w Ciechocinie przed wojną nie wyglądała jak obecnie. Był to drewniany budynek ze strzechą. W pewnym

momencie ktoś otworzył drzwi, a podmuch wiatru rozniósł ogniki z pieca. Szkoła stanęła w płomieniach. Ogień przedostał się na sześć sąsiednich budynków. One także stanęły w płomieniach. Straty były gigantyczne. Gospodarze zdążyli uratować tylko bydło. Straże pożarne z Chełmonia i Kowalewa po dojechaniu na miejsce zastały tylko zgłiszczą.

(pw)

I kanclerz Rzeczypospolitej

POSTAĆ ▶ Przybliżamy postać kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego. To dzięki jego zabiegom królem polskim wybrano Annę Jagiellonkę oraz Zygmunta III Wazę. Kanclerz Zamoyski był przeciwnikiem zwiększenia roli króla w państwie



Portret Jana Zamoyskiego, miedzioryt Dominika Custosa z około 1600 roku

Jan Saryusz Zamoyski urodził się 19 marca 1542 roku w Skokówce. Jego rodzicami byli Stanisław, kasztelan chełmski i Anna Herburtówna z Międzyńca. W 1551 r. ojciec i rodzina Zamoyskiego przyjęli wyznanie kalwińskie. Kalwinistą był także jego stryj Florian. Pierwsze nauki Jan odebrał w kalwińskim gimnazjum w Krasnymstawie. Następnie został wysłany na studia do Paryża, skąd po kilku latach przeniósł się do protestanckiego Strasburga, a następnie do Padwy, gdzie przeszedł na katolicyzm. W 1563 r. został wybrany rektorem akademii padewskiej. Od początku studiów poważnie interesował się polityką. Po powrocie do kraju został mianowany sekreta-

rzem króla Zygmunta II Augusta. W ostatnich latach jego panowania uczestniczył w porządkowaniu archiwum koronnego na Wawelu. Przez trzy lata czytał i segregował dokumenty, poznając system polityczny i gospodarczy państwa oraz sposoby tworzenia magnackich majątków.

Niektórzy historycy przypisują Zamoyskiemu, po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów w 1572 r., ogromny wpływ na ustanowienie w Rzeczypospolitej elekcji vi ritim, tj. wyboru króla przez ogół szlachty.

Był w opozycji do magnaterii, która chciała zaoferować polski tron Habsburgom. Podczas elekcji w 1573 roku popierał Henryka III Walezego. Z posel-

stwem do nowo wybranego króla Henryka III Walezego udał się do Francji w 1573 roku. Podczas elekcji w 1575 r. jego faworytem był wrogi Habsburgom Stefan Batory. Był pomysłodawcą wyboru Anny Jagiellonki na króla Polski i przydania jej za małżonka Stefana Batorego. Za panowania Batorego został jego najbliższym politycznym współpracownikiem. W tym czasie był jednym z najpotężniejszych ludzi w kraju, król mianował go kanclerzem wielkim oraz hetmanem wielkim koronnym. Wkrótce stał się jednym z najbogatszych polskich magnatów.

Wspierał politykę Batorego przeciwną Habsburgom i imperium osmańskiemu oraz opowiadał się po stronie Batorego w jego dążeniach do wzmocnienia władzy królewskiej i osłabienia magnaterii. Choć nie miał większego doświadczenia wojakowskiego, wziął na siebie część przygotowań do wojny z Rosją w latach 1579-1581, podczas której zdobył Wieliz i Zawołocz. W zastępstwie króla dowodził całą polską armią podczas oblężenia Pskowa. W 1584 przyczynił się do ujęcia i stracenia banity Samuela Zborowskiego, co sprawiło, że stracił popularność w masach szlacheckich, a nawet rozpoczęto przeciw niemu w 1585 sąd sejmowy, który zajął się analizą legalności jego działań.

Po śmierci Batorego w 1586 roku jako kanclerz wielki koronny obecny był na sejmie koronacyjnym Zygmunta III Wazy w Krakowie w 1587/1588 roku. Pomógł Zygmunтови III Wazie w zdobyciu polskiego tronu, po-

konując siły wspierające kandydata Habsburgów, arcyksięcia austriackiego Maksymiliana III Habsburga w bitwie pod Byczyną, kiedy to magnaci wspierający Maksymiliana próbowali siłą zdobyć stolicę Polski, Kraków. Arcyksiążę został uwięziony na zamku w Krasnymstawie, następnie w Zamościu, po czym na mocy paktów będzińsko-bytomskich jako jeden z warunków zwrotu wolności, zrzekł się pretensji do polskiego tronu.

Mimo wszystko, na samym początku rządów Zygmunta III Zamoyski, który wiernie służył królom Rzeczypospolitej, dołączył do opozycjonistów walczących z polityką Zygmunta III, chcącego wzmocnić władzę królewską i przeobrazić Rzeczypospolitą w monarchię absolutną. Nowy król obawiał się wpływów kanclerza, a zgodnie z prawem Rzeczypospolitej nie był w stanie odwołać go ze stanowiska. Z kolei Zamoyski traktował króla jak pionka w grze i ignoranckiego obcokrajowca. Jako przeciwnik króla przestrzegał przed niepotrzebną ingerencją Rzeczypospolitej w wojny dynastyczne w Szwecji zwłaszcza, że ciągle istniało zagrożenie ze strony Imperium osmańskiego. Jego polityka i działania przeciwstawiały się (lub ewentualnie próbowały uniknąć) tendencjom w kierunku absolutyzmu, które charakteryzowały pozostałe państwa Europy.

Otwarty konflikt między kanclerzem, a królem wybuchł podczas sejmiku w 1592 roku, kiedy Zamoyski odkrył, że Zygmun spiskuje, aby scedować koronę

polską dla Habsburgów w zamian za ich wsparcie w walce o szwedzki tron. Zamoyski nie zdołał zdetronizować króla, ale udało mu się wywalczyć wolną rękę podczas interwencji w Mołdawii, gdzie pomógł gospodarowi Jeremiemu Mohyle w objęciu tronu. Pomógł również jego bratu Szymonowi Mohyle w objęciu tronu Gospodarstwa Wołoskiego, rozciągając tym samym wpływy Rzeczypospolitej na te kraje aż po Dunaj.

W latach 1600-1601 brał udział w wojnie przeciwko najazdowi szwedzkiemu, dowodząc siłami polskimi w bitwach o Inflanty. W roku 1600 odbił z rąk Szwedów kilka zamków warownych, rok później zdobył Wolmar i Fellin, a w roku 1602 Biały Kamień. Kampania ta była dla niego zbyt surowa, dlatego zrezygnował z dowództwa.

1 lutego 1605 roku wygłosił przed sejmem swój polityczny testament, zalecając wcielenie w życie merkantylistycznych postulatów imitacyjnego modelu wzrostu, polegającego na ściąganiu do Polski zagranicznych rzemieślników i rozwijaniu rodzimej produkcji kosztem importowania z zewnątrz drogich, przetworzonych produktów stworzonych za granicą ze sprostowanych wcześniej niższym kosztem surowców z Rzeczypospolitej, odtwarzaniu u siebie zaawansowanych produktów z wykorzystaniem zagranicznych technologii z krajów bardziej rozwiniętych. Zmarł 3 czerwca 1605 roku w Zamościu.

Opr. (Szyw)
Fot. domena publiczna

Było i jest

Zamkowa góra nad Wisłą

Tym razem w ramach cyklu „Było i jest” przybliżamy historię Góry Zamkowej w Dobrzyniu nad Wisłą. To tu toczyły się walki w czasie Wielkiej Wojny z Zakonem Krzyżackim w 1409 roku.



Góra Zamkowa na fotografii z 1925 roku – zdjęcie pochodzi z Tygodnika Ilustrowanego

W XIII wieku w Dobrzyniu nad Wisłą istniał drewniany gród na wysokiej górze. W 1228 roku

osadzony tu został zakon braci dobrzyńskich, którzy 5 lat później połączyli się z Krzyżakami.

W 1235 roku wrócił w ręce książąt polskich, którzy posiadali go do 1329 roku. Ponownie w rękach krzyżackich był do roku 1343. Później był lennem Władysława Opolczyka, który w roku 1392 oddał go w zastaw Krzyżakom. Po kilku latach wrócił w polskie ręce.

Niestety w sierpniu 1409 roku zamek został oblężony przez Krzyżaków. Na wezwanie

poddania się załoga zamku odmówiła. W odpowiedzi Krzyżacy otoczyli gmach i otworzyli ogień z armat, powodujący poważne uszkodzenia w murach. Po trzydniowej walce Krzyżacy zdobyli zamek, mordując całą ludność. Twierdza zaś została splądrowana i doszczętnie spalona. Zamku już nigdy nie odbudowano, został zbyt mocno zniszczony i dlatego nie zachował się ani kawałek tej budowli.

Prace archeologiczne prowadzone na tym terenie doprowadziły do licznych odkryć przedmiotów z tamtych czasów. Najczęściej spotykano we fragmentach naczyń glinianych w postaci garnków, pucharów z ornamentami różnych kultur. Wśród

wydobytch przedmiotów znalazły się także nożyk żelazny, żelazne skoble, groty, kusze, przedmioty i narzędzia z poroża.

Obecnie Góra Zamkowa wznosi się bezpośrednio nad rzeką, 40 m nad lustrem wody, między dwoma głębokimi wąwozami, które oddzielone są od miasta obniżeniem – śladem dawnej fosi. W obecnym stanie z Góry Zamkowej została zaledwie 1/3 wzniesienia w porównaniu z czasami, w których stał tu zamek. Rozciąga się z niej przepiękny widok na Dolinę Wisły. Na szczycie „Góry” znajduje się także duży metalowy krzyż, umieszczony w 1989 roku.

(Szyw),
Fot. zbiory prywatne



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887 813 007

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski 542897347

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

**Odchowalnia drobiu Ostrowite Golubskie posiada w sprzedaży młode kury nio-
ski dowóz gratis od 20 szt. lub odbiór
z miejsca. Pełen pakiet szczepień,
wydajemy zaświadczenia weterynaryjne.
Cena 23 zł. Tel. 888240090**

Transport Usługi

Przewóz osób i rzeczy Tel. 721821098

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44
tel. 56 683 22 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa
Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00
tel. 47 754 92 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy
Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
87-408 Ciechocin
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy
Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła
Muzyczna I stopnia
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Miejskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sportowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Pobiegli Tropem Wilczym

WYDARZENIE ▶ W X edycji Biegu Tropem Wilczym w Golubiu-Dobrzyniu wzięło udział aż 150 zawodników. Biegacze mieli do pokonania trasę 1963 metrów ulicą Żeromskiego. Dystans upamiętnia Józefa Franczaka, ps. „Lalek”, ostatniego żołnierza niezłomnego, który poległ w walce w 1963 roku



W X edycji Biegu Tropem Wilczym w Golubiu-Dobrzyniu wzięło udział aż 150 zawodników

W 2011 roku dzień 1 marca został ustanowiony świętem państwowym – Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Jest to święto honorujące i upamiętniające żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944-1963 w obrębie przedwojennych granic RP.

W 2013 roku grupa pasjonatów i działaczy społecznych postanowiła zorganizować „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w lesie koło Zalewu Żegrzyńskiego. Pierwsza edycja biegu miała charakter

surwiwalowy a wzięło w niej udział 50 uczestników. Rok później, dzięki wielkiemu zaangażowaniu ludzi z Fundacji Wolność i Demokracja, która organizuje go do dzisiaj, bieg zaczął nabierać rozpędu i został przeniesiony w miejsce znane z późniejszych edycji w Warszawie – Park Skaryszewski. Pobiegło wtedy 1500 biegaczy. Od 2015 roku bieg ma charakter ogólnopolski i na stałe wpisuje się w kalendarz wydarzeń biegowych.

Bieg odbywa się także w Golubiu-Dobrzyniu. W tym roku, w dziesiątej, jubileuszowej edycji biegu wzięło udział 150 osób.

Start i meta biegu znajdowały się na boisku Zespołu Szkół Miejskich przy ulicy Żeromskiego. Uczestnicy mieli do pokonania dystans 1963 metrów ulicą Żeromskiego. Taka odległość związana była z rokiem 1963. Wówczas poległ w walce ostatni żołnierz niezłomny – Józef Franczak, ps. „Lalek”. W biegu wzięli udział mieszkańcy, uczniowie szkół podstawowych oraz średnich, w tym uczniowie klasy maturalnej z Zespołu Szkół nr 1 im. Anny Wazówny.

Szymon Wiśniewski,
fort. Militarni – Wazówna

Wyniki X Biegu Tropem Wilczym

Szkoła podstawowa dziewczęta:

1. Maja Penczkowska
2. Natalia Fydrzewska
3. Maja Gutmańska

Szkoła podstawowa chłopcy:

1. Igor Kujawiński
2. Mateusz Osiński
3. Paweł Grela

Szkoła mundurowa dziewczęta:

1. Wiktoria Gabrielczyk
2. Kaja Nowak
3. Julia Tylicka

Szkoła mundurowa chłopcy:

1. Kamil Dombrowski
2. Olivier Zelmański
3. Mateusz Bieszczad

Kategoria rodzinna:

1. Igor i Krzysztof Cipkowsky
2. Nadia i Karol Sulkowsky
3. Szymon i Michał Natkowsky

Kobiety Open:

1. Andżelika Słomska
2. Wioletta Kucharska
3. Marzena Marcinkowska

Mężczyźni Open:

1. Marek Kucharski
2. Mirosław Słomski
3. Grzegorz Serwaczak

REKLAMA

Catering

kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

REKLAMA

Zakład i Dom Pogrzebowy

Stahnke

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

OGŁOSZENIE WŁASNE

OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:

tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Oferują pomoc dla przedsiębiorców

REGION ▶ Przedsiębiorcy, którzy w związku z trwającą wojną na Ukrainie mają trudności z terminowym opłaceniem składki, mogą skorzystać z oferowanej przez ZUS pomocy w spłacie należności. Chodzi m.in. o odroczenie terminu płatności składek lub rozłożenie ich na raty, a w wyjątkowych przypadkach po spełnieniu określonych warunków umorzenie



O wsparcie przedsiębiorcy mogą zwrócić się doradcy ds. ulg i umorzeń, dostępnych w każdej placówce ZUS. – Doradca przedstawi najdogodniejsze formy uregulowania zobowiązań, dostosowane do indywidualnej sytuacji klienta oraz jego możliwości finansowych. Pomoże wypełnić wniosek i skompletować niezbędne dokumenty. Z doradcą można także porozmawiać telefonicznie lub online podczas e-wizyty. Numery telefonów kontaktowych do doradców są dostępne na zus.pl – informuje Krystyna Micha-

łek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Odroczenie terminu

Jeśli przedsiębiorca ma chwilowe trudności w bieżącym opłaceniu składek pomocne może być odroczenie terminu płatności składek, czyli możliwość opłacenia ich później. Odroczenie może dotyczyć tylko składek bieżących lub przyszłych, których termin płatności nie upłynął. Osobą uprawnioną do złożenia wniosku o taką ulgę jest również pełnomocnik, czyli osoba posiadająca

pisemne upoważnienie płatnika składek.

Rozłożenie na raty

Gdy zaległości są większe i przedsiębiorca nie jest w stanie jednorazowo ich spłacić, to może wystąpić z wnioskiem o rozłożenie zadłużenia na raty. Dzięki temu zaległe składki będzie mógł opłacić w dłuższym terminie, a ZUS zawiesi prowadzone wobec niego postępowanie egzekucyjne.

O rozłożeniu spłaty zadłużenia na raty mogą ubiegać się obecni i byli przedsiębiorcy, a także osoby, na które ZUS przeniósł od-

powiedzialność za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek np. spadkobiercy, osoby trzecie i następcy prawni. Wniosek o raty mogą także złożyć małżonkowie odpowiadający z majątku wspólnego za zadłużenie z tytułu składek współmałżonka, a także pełnomocnik, czyli osoba, która jest upoważniona przez przedsiębiorcę lub inne osoby odpowiedzialne za zadłużenie.

Umorzenie należności

Należności z tytułu składek mogą być również umarzane po spełnieniu ustawowych warunków.

Dzieje się tak wtedy gdy płatnik składek jest zadłużony i nie ma żadnych możliwości, aby spłacić dług. Wniosek może złożyć m.in.: płatnik składek oraz były płatnik składek (np. przedsiębiorca), osoba, na którą przeniesiono odpowiedzialność za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek (np. spadkobierca, współmałżonka lub następca prawny), małżonek, który odpowiada z majątku wspólnego za zadłużenie współmałżonka, pełnomocnik dłużnika.

(red), fot. ZUS



Region

Na konta rodziców trafiło już 420 mln. zł

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wypłaty rodzinnego kapitału opiekuńczego. Na konta rodziców trafiło już 420 mln. zł. W najbliższych dniach zostaną przebrane kolejne środki.

Od 1 stycznia br. można składać do ZUS elektroniczne wnioski o wypłatę rodzinnego kapitału opiekuńczego, czyli świadczenia na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12. do 35. miesiąca życia.

– Rodzice mogą otrzymać nawet do 12 tysięcy złotych na dziecko w miesięcznych transzach – po 500 zł przez dwa lata albo po 1000 zł przez rok. Wsparcie jest niezależne od dochodów rodziny, a środki nie są opodatkowane – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Do tej pory w całym kraju złożono ponad 453 tys. wniosków o rodzinny kapitał opiekuńczy. W województwie kujawsko-pomorskim rodzice przekazali 23,8 tys. wniosków na 24,6 tys. dzieci. Ponad połowa osób ubiegających się o świadczenie otrzymała już pierwsze wypłaty. Na



konta rodziców trafiło już 420 mln zł. W najbliższych dniach zostaną przebrane kolejne środki.

ki.

Wnioski o RKO można składać tylko elektronicznie przez

PUE ZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. ZUS ma dwa miesiące na rozpa-

trzenie wniosku od dnia jego złożenia wraz z dokumentami. Z kolei wypłata przysługującego kapitału następuje nie wcześniej, niż za miesiąc, od którego przysługuje prawo do świadczenia. Pieniądze przekazywane są wyłącznie na konta bankowe.

Jeśli kapitał zostanie przyznany, to rodzic otrzyma informację potwierdzającą prawo do świadczenia, która będzie znajdować się w skrzynce odbiorczej na profilu na PUE ZUS. Również wtedy, gdy wniosek został złożony przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Jeśli kapitał nie będzie przysługiwać, to ZUS wyda decyzję odmowną. Decyzję odmowną w takim przypadku rodzic otrzyma elektronicznie również na PUE ZUS. Od decyzji Zakładu przysługuje odwołanie do Prezesa ZUS, a następnie skarga do sądu administracyjnego.

(red), fot. ZUS

ZUS wspiera uchodźców z Ukrainy

REGION ➤ Zakład Ubezpieczeń Społecznych na swojej stronie internetowej publikuje informacje również w języku ukraińskim. Jest także gotowy, by udostępnić swoją bazę lokalową uchodźcom z Ukrainy.



Na stronie internetowej ZUS-u ukazały się pierwsze informacje w języku ukraińskim gdzie i na jakich warunkach uchodźcy mogą uzyskać pomoc. – Będą również publikowane aktualne treści doty-

czące warunków uzyskania: świadczeń rodzinnych, ubezpieczenia zdrowotnego, świadczeń emerytalnych i rentowych. Natomiast na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS zostanie udostępnione

zakładanie profilu PUE w języku ukraińskim – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

„Będziemy starali się, aby wszystkie ważne dla uchodźców informacje były dostępne na stronie ZUS w języku ukraińskim. Pracujemy także nad innymi rozwiązaniami na rzecz uchodźców z Ukrainy. Będziemy o tym na bieżąco informować” – zapowiada szefowa ZUS.

„Jesteśmy gotowi, by udostępnić uchodźcom z Ukrainy naszą bazę lokalową. To jest ok. 1400 miejsc w ośrodkach szkoleniowych. Już wczoraj przyjęliśmy pierwszy trzy rodziny” – poinformowała prezes ZUS, prof. Gertruda Uścińska.

Polskie emerytury i renty na Ukrainie

Z uwagi na trwającą wojnę na Ukrainie, część osób, którym ZUS wypłaca polską emeryturę lub rentę na ukraińskie rachunki bankowe, może nie być w stanie pobierać tych świadczeń. Jeśli taka osoba znajdzie się na terytorium Polski, może zwrócić się o pomoc do najbliższej placówki ZUS. Wówczas emerytura lub renta będzie wypłacana na nowy wskazany rachunek bankowy w Polsce. Świadczenie będzie wypłacone od momentu, gdy dana osoba przestała je pobierać.

Jeśli natomiast dana osoba znajdzie się na terytorium innego państwa, np. Rumunii, Mołdawii, Słowacji, Czech, czy Niemiec, może zgłosić się do odpowiedniej lokal-

nej instytucji lub kasy ubezpieczeń społecznych i przekazać informację o swoim problemie. Ważne, by wskazać, że otrzymywało się emeryturę lub rentę z polskiego ZUS i z powodu wojny nie można jej dalej pobierać. Lokalna instytucja przekaze sprawę do polskiego ZUS, w celu udzielenia pomocy. Można od razu wskazać też nowy numer rachunku bankowego dla ZUS do otrzymywania świadczeń np. w Rumunii lub Mołdawii, Czechach, Słowacji. ZUS skontaktuje się z daną osobą i ustali dalszą wypłatę polskiej emerytury lub renty. ZUS wznowi wypłatę emerytury lub renty na nowy rachunek bankowy. Świadczenie będzie wypłacone od momentu, gdy dana osoba przestała je pobierać.

(red), fot. ZUS

Region

Wyższy próg dochodowy

Od 1 marca 2022 r. zmieniła się kwota graniczna, na podstawie której ustala się prawo i wysokość świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji tzw. „500 plus dla niesamodzielnych”. Było 1772,08 zł, od marca jest 1896,13 zł.



– Zmiana progu dochodowego nie oznacza, że osoby pobierające świadczenie muszą na nowo złożyć wniosek. Wniosek należy złożyć jeśli upłynął okres, na który została orzeczona niezdolność do samodzielnej egzystencji lub jeśli nowy próg dochodowy obecnie pozwala na uzyskanie świadczenia – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Świadczenie uzupełniające mogą otrzymać osoby, które ukończyły 18 lat, mieszkają na terytorium Polski i są niezdolne do samodzielnej egzystencji, czyli potrzebują pomocy innej osoby w zaspakajaniu podstawowych potrzeb życiowych takich jak przygotowywanie posił-

ków, mycie itd. Prawo do świadczenia 500 plus dla niesamodzielnych zależy również od łącznej wysokości przysługujących świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych.

– Od 1 marca łączna kwota brutto emerytury, renty albo innych świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub świadczeń z zagranicznej instytucji właściwej do spraw emerytalno-rentowych nie może przekroczyć 1896,13 zł – mówi Krystyna Michałek

Świadczenia finansowane ze środków publicznych to np. emerytury czy renty wypłacane przez ZUS, KRUS i inne organy. Do tej grupy zaliczają się również świadczenia

z pomocy społecznej o charakterze innym niż jednorazowe, np. zasiłki stałe, dodatek mieszkaniowy. Na stronie internetowej ZUS oraz w placówkach ZUS dostępny jest katalog świadczeń finansowanych ze środków publicznych.

Nie zawsze będzie to 500 zł

Świadczenie uzupełniające nie zawsze będzie wypłacone w pełnej wysokości 500 zł. Jeśli osoba uprawniona pobiera emeryturę, rentę lub inne świadczenie finansowane ze środków publicznych i łączna kwota brutto tych świadczeń wynosi więcej niż 1396,13 zł, a nie przekracza 1896,13 zł, wysokość świadczenia uzupełniającego będzie niższa niż 500 zł. Będzie to różnica między kwotą 1896,13 zł, a łączną kwotą przysługujących świadczeń. Na przykład jeżeli suma obecnie pobieranych świadczeń wynosi 1500 zł, to świadczenie uzupełniające jest przyznawane w kwocie 396,13 zł. Świadczenie może być przyznane nawet w kwocie kilku złotych, jeżeli dana osoba osiąga dochód bliski 1896,13 zł brutto.

Więcej informacji na temat świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji można znaleźć na stronie internetowej ZUS.

(red), fot. ZUS

Region

Bonus dla stulatków

Na Kujawach i Pomorzu rośnie liczba stulatków, którym ZUS wypłaca dodatkowe świadczenie za wiek. Rok temu w regionie świadczenie honorowe z ZUS-u otrzymywało 119 osób, dziś 132 osoby.



Osoby, które otrzymują emeryturę lub rentę z ZUS, nie muszą składać żadnego wniosku, aby dostać dodatkowo premię honorową. ZUS sam załatwia formalności związane z przyznaniem dodatku. Inaczej jest z seniorami, którzy nie pobierają emerytury lub renty z żadnej instytucji. W ich przypadku świadczenie honorowe przyznawane jest na wniosek. Do wniosku należy dołączyć dokument potwierdzający datę urodzenia- wyjaśnia rzeczniczka.

Dla osób, które ukończyły sto lat po 28 lutego 2022 r., świadczenie honorowe wynosi 4944,79 zł brutto.

Najstarsza mieszkanka naszego województwa, która otrzymuje z bydgoskiego ZUS-u świadczenie honorowe to Bydgoszczanka, która ma ukończone 110 lat. Natomiast najstarsza kobieta, której oddział ZUS w Toruniu wypłaca świadczenie honorowe, ma ukończone 107 lat i mieszka w powiecie włocławskim.

ZUS nie jest jedyną instytucją, która wypłaca świadczenie honorowe dla stulatków. Oprócz ZUS-u specjalny dodatek dla swoich emerytów i rencistów wypłaca jeszcze KRUS i resortowe zakłady emerytalne: MSWiA i MON.

(red), fot. ZUS

UKS Sokół mistrzem województwa

KOLARSTWO ▶ Podsumowano ubiegłoroczny sezon kolarski w naszym województwie. UKS Sokół Wielkie Rychnowo został Drużynowym Mistrzem Województwa



W ostatnich dniach lutego Kujawsko-Pomorskie Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych wraz z Kujawsko-Pomorskim Związkiem Kolarskim w Toruniu zorganizowało uroczyste podsumowanie Ligi „Szlakiem Uczniowskich Klubów Sportowych 2021”. Podsumowanie było bardzo korzystne dla kowa-

lewskich kolarzy.

Drużyna UKS Sokół Wielkie Rychnowo z liczbą 1173 punktów zwyciężyła w klasyfikacji generalnej klubów województwa kujawsko-pomorskiego w sezonie 2021. Ten kolarski sukces nie byłby możliwy bez samych zawodników, ale również bez pomocy opiekunów

i trenerów, czyli Agnieszki Zielańskiej i Mariana Krych.

Świetnie prezentuje się klasyfikacja indywidualna, gdzie w każdej kategorii wiekowej mamy swoich przedstawicieli i tak: w kategorii żakini Jagoda Dębińska (SP Wielkie Rychnowo) wywalczyła trzecie miejsce. W pierwszej 10

znaleźli się również: Wiktoria Nowakowska – 5. miejsce w kat. młodziczka, Amelia Falkowska – 6. miejsce w kat. żakini (obie SP Wielkie Rychnowo), Dawid Lewandowski (SP Pluskowęsy) – 7. miejsce w kat. żak, Konrad Ostrowski – 7. miejsce w kat. młodzik i Martyna Lewandowska – 10. miejsce w kat. mło-

dziczka.

Gratulujemy sukcesów samym zawodnikom i oczywiście składamy podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do tych wyników.

Opr. (Maw), fot. UM Kowalewo Pomorskie

Rekreacja

Młodzi szachiści z sukcesami

W sobotę 5 marca w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kowalewie Pomorskim odbyła się szósta edycja Grand Prix KUJAWIAK. W zawodach uczestniczyła między innymi duża grupa młodych szachistów z Kowalewa Pomorskiego oraz Golubia-Dobrzynia.



– Idea tego cyklu zawodów zakłada stworzenie możliwości wspólnych rozgrywek szachistom z Brodnicy, Wąbrzeźna, Golubia-Dobrzynia oraz Kowalewa Pomorskiego. Chodzi o to, aby w dobrych turniejach, które odbywają się w niewielkiej odległości od siebie, uczestniczyli zawodnicy z pobliskich miejscowości. Oczywiście udział w nich mogą wziąć szachiści

z całej Polski – wyjaśnia Benedykt Mroziński.

– W grupie do 15 lat bardzo dobrze zagrał Jakub Popławski, który zajmował II miejsce oraz Wiktoria Winiarska, również zajmując II miejsce wśród dziewcząt. Natomiast w grupie do 7 lat bardzo dobrze zagrał Borys Kacprzykowski, który zajął III miejsce i zdobył V kategorię za zawodnikiem Polonii

Warszawa Aleksandrem Kamińskim – mówi Benedykt Mroziński. – Z kolei w grupie do 10 lat triumfował Szymon Parda, zaś wśród dziewcząt Helena Szotowicz (oboje reprezentują LKS PROMIEŃ Kowalewo Pom.), druga była Maria Kruczyńska, a Mikołaj Kaliski i Zuzanna Kaczorowska (UKS RYCERZ Golub-Dobrzyń) zajęły trzecie miejsca. W kategorii do 15 lat zwy-



ciężył Witold Malinowski (UKS Rycerz), a wśród dziewcząt najlepsza była reprezentantka gospodarzy Wiktoria Laskowska (LKS Promień, druga w generalnej klasyfikacji), zaś Błażej Żądłak (LKS Promień) był trzeci. Ponadto Borys Kacprzykowski i Mateusz Górecki zdobyli V kategorię, a Helena Szotowicz i Maria Kruczyńska – IV. Puchar dla najlepszego zawodnika powiatu golub-

sko-dobrzyńskiego otrzymał Sebastian Waszewski (LKS Promień), który w grupie OPEN zajął bardzo dobre, dziewiąte miejsce – relacjonuje Benedykt Mroziński.

Nagrody wręczali zwycięzcom burmistrz Miasta i Gminy Kowalewo Pomorskie Jacek Żurawski oraz dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Barbara Niewiedział.

(krzan), Fot. (nadesłane)